

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej Anity Blejer - Lechwackiej

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r.

sprawy **J. P.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotulach

z dnia 11 sierpnia 2014 r. sygn. akt II K 1180/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Szamotulach do ponownego rozpoznania.

D. Ś. M. H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szamotulach, wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 1180/13, uznał **oskarżonego J. P.** za winnego tego, że w dniu 5 maja 2013 r. na ulicy (...) w M., woj. (...), kierował samochodem m-ki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości, mając 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, to jest przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 kk, orzekł też wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat przy czym, na podstawie art. 63 § 2 kk, na poczet tego zakazu zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 maja 2013 r.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych i wymierzył mu opłatę w kwocie 200 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i zasadami prawidłowego rozumowania, oceny materiału dowodowego, poprzez:

- uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. P. i to w zakresie osoby mającej kierować pojazdem marki F. (...) oraz stanu trzeźwości oskarżonego w chwili zdarzenia,
- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka D. P. i A. H. w zakresie ilości spożytego po zdarzeniu przez oskarżonego alkoholu, faktu upicia piwa przez świadka w restauracji (...),
- uznanie za wiarygodną część opinii (...), tj. jej wariantu I, gdy tymczasem jej wnioski zostały wydane o dane nie mające żadnego odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie,

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez niewyjaśnienie przez Sąd w uzasadnieniu skarżonego wyroku na jakiej podstawie przyjęto, iż stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili prowadzenia pojazdu wyniósł 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co w konsekwencji znacznie utrudnia kontrolę prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść kwestionowanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony w dniu 5 maja 2013 r. prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, mając 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynika, iż to nie oskarżony prowadził pojazd, a w czasie zdarzenia był on trzeźwy.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. P. od przypisanego mu przestępstwa, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szamotułach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była w części zasadna i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego była konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie, zauważyć wprawdzie należało, że nie zasługiwała na uwzględnienie ta część argumentacji skarżącego, którą kwestionowano prawidłowość ustalenia, iż J. P. był w chwili czynu kierowcą samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) ET. Postępowanie odwoławcze wykazało bowiem, że Sąd Rejonowy dopełnił w tym zakresie wszystkich reguł wnioskowania poszlakowego, a w konsekwencji poprawnie dowiódł, że ujawniony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie tej właśnie okoliczności. Inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poszlak) poza ustaleniem tego właśnie faktu była niemożliwa.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że poszlaki można uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna od zarzucanej oskarżonemu wersja wydarzeń. Do istoty procesu poszlakowego należy to, że żadna z ustalonych w sprawie poszlak oceniana oddzielnie nie ma znaczenia decydującego (podkreślenie SO), lecz dopiero wszystkie poszlaki złączone w logiczną całość prowadzą do bezwzględnego przekonania o winie oskarżonego (vide wyrok SN z 4 czerwca 1983r., Rw 420/83, OSNKW 1983/12/101, wyrok SN z 4 lipca 1995r., II KRN 72/95, Lex 162495).

Kierując się powyższymi wskazaniem, Sąd Okręgowy stwierdził bezzasadność racji apelującego, iż dowód w postaci nagrania z monitoringu (...) w M. pozwalał wyłącznie na odtworzenie kolejności wysiadania przez M. M. (1) oraz J. P. z samochodu po uderzeniu w dystrybutor. W rzeczywistości pozwalał on na czynienie znacznie szerszych ustaleń. Przy uwzględnieniu momentu opuszczania pojazdu przez wyżej wymienionych, a także treści wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań M. M. (1) i innych świadków (w szczególności B. P. i M. T.) umożliwił on wyprowadzenie wniosku dalej idącego. Mianowicie, że oskarżony nie tylko siedział za kierownicą samochodu – czego sam nie kwestionował – ale także tego, że musiał on tym pojazdem kierować. Sąd Rejonowy trafnie bowiem podniósł, że żaden ze świadków nie dostrzegł aby usytuowanie osób znajdujących się w kabinie F. (...) odbiegało od typowego. W świetle zasad doświadczenia życiowego było też racjonalnym wskazanie, że zeznając rok po zdarzeniu, M. T. mógł pomylić się co do tego, które drzwi samochodu zostały zablokowane oraz jaka była kolejność opuszczenia

pojazdu przez osoby nim podróżujące. Jednocześnie zgodzić się było można z wnioskiem, że pomyłka ta nie musiała pociągać za sobą przekonania o całkowitej bezwartościowości relacji świadka. Opisywany przez podsądnego sposób kierowania pojazdem – z pozycji pasażera – byłby przecież na tyle niekonwencjonalny, że musiałby się utrwalić w pamięci osób postronnych. Zdarzenia nietypowe przykuwają przecież uwagę, a to ułatwia ich zapamiętanie, choćby w ogólnym zarysie. W ocenie Sądu odwoławczego nie bez znaczenia jest też fakt, że pośród osób, które relacjonowały przebieg wydarzeń na stacji benzynowej – poza świadkiem M. M. – nie było takich, które miałyby powód by czynić to tendencyjnie.

Podsumowując ten wątek, należało uznać, że twierdzenia autora apelacji odnoszące się do kwestii prawidłowości oceny materiału dowodowego i wyprowadzonych ustaleń faktycznych w aspekcie kierowania przez J. P. samochodem w chwili czynu opierały się wyłącznie na odmiennej ocenie tego materiału dowodowego. Innymi słowy mówiąc, na forsowaniu własnego poglądu na tę kwestię. Stawiającemu w tym zakresie zarzuty nie udało się przy tym wykazać, że w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów doszło do jakichś uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu czy z zasadami logiki (błądność rozumowania i wnioskowania), czy też sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy ocenie dowodów (por. wyrok SN z 10 maja 2005 r., WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947). Zarzut naruszenia art. 7 kpk, a następnie dokonania błędnego ustalenia faktycznego sprowadzał się w tym zakresie wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia i przeciwstawieniu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego.

Innego rodzaju wniosek wyprowadzić natomiast należało w oparciu o te zarzuty, które odnosiły się do prawidłowości oceny materiału dowodowego i wyprowadzonych ustaleń w zakresie tego czy oskarżony J. P. znajdował się w chwili czynu w stanie nietrzeźwości.

Odnosząc się do tej kwestii zaznaczyć w pierwszej kolejności trzeba, że zachodzi istotna niespójność pomiędzy wskazaniami opisu czynu przypisanego podsądnemu w wyroku, a zapisami pisemnych motywów tego orzeczenia. Rację ma tu apelujący, że wśród tych ostatnich nie ma bowiem takich, które ukazywałyby, że stan nietrzeźwości oskarżonego ukształtował się właśnie na poziomie 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nadto, Sąd odwoławczy stwierdził, że prawidłowo Sąd Rejonowy założył, iż poza wynikami chemicznego badania krwi na zawartość alkoholu, ustaleniu nietrzeźwości mogą służyć inne także źródła dowodowe m.in. zeznania świadków (por. wyrok SN z 28 lipca 1995 r., II KRN 55/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996/2-3/14). Sięgając po tę alternatywną metodę, Sąd orzekający dopuścił się jednak poważnych błędów. Przede wszystkim nie przedstawił nawet przybliżonych ustaleń co do tego jaką ilość danego napoju alkoholowego (jakiego rodzaju i w jakim czasie) wypił oskarżony zanim wsiadł do samochodu oraz po tym, gdy pojazd ten opuścił. Z przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapisów wynika tylko ogólny wniosek, że napoje takie spożywał. Podkreślić dodatkowo należy, że w podsumowaniu swych rozważań organ niższej instancji wskazał, że całokształt materiału dowodowego „pozwolił na przyjęcie, że nie jest możliwe, ażeby oskarżony w chwili popełnienia czynu był trzeźwy. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że oskarżony do wczesnych godzin porannych spożywał alkohol. Nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie ilości wypitego alkoholu (podkreślenie SO), z uwagi na pokrętne w tym zakresie zeznania znajomych oskarżonego i podjętą przez niego próbę zatuszowania wcześniejszej nietrzeźwości przez wypicie alkoholu w domu. W uznaniu Sądu spożyty wcześniej przez J. P. alkohol, mimo późniejszego „dopicia się” powodował stan nietrzeźwości w momencie zdarzenia na poziomie wskazanym w opinii w wariancie I” (str. 9 uzasadnienia, k. 319).

Ponieważ Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń, które można by ocenić jako pewne choćby w minimalnym zakresie, uznać trzeba było, że nie miał on podstaw do wyprowadzenia wniosku, iż stężenie alkoholu w organizmie J. P. przybrało wskazany w wyroku poziom 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie był też uprawniony do wskazania – przy wymiarze kary – że oskarżony miał świadomość, iż znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Podkreślić trzeba, że wątpliwości co do ostatecznego kształtu wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy ustaleń wzmagają wskazanie, iż ustalenie co do stanu nietrzeźwości J. P. zostało oparte na wariancie I opinii biegłego medyka sądowego prof. R. W. (1). Sąd I instancji nie odniósł się jednak przy tym do faktu, że wariant ten został oparty na założeniu,

iż oskarżony spożył sześć piw o pojemności 0,5 L, każde o zawartości alkoholu ok. 5%. Nie dostrzegając także, że to założenie zostało uczynione w oparciu o zapis protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 4 i 5). A ściślej ujmując, opisanego tam oświadczenia J. P.. Wbrew zatem zapewnieniom – że opierał się na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach ogółu świadków odpowiednio zinterpretowanych przez biegłego – organ orzekający oparł się wyłącznie na oświadczeniu oskarżonego. Oświadczeniu złożonym nim jeszcze postawiony mu został zarzut popełnienia przestępstwa, a także w czasie gdy znajdował się w stanie głębokiej nietrzeźwości.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 389 § 1kpk jeżeli oskarżony odmawia wyjaśnień lub wyjaśnia odmiennie niż poprzednio albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta, wolno na rozprawie odczytywać tylko w odpowiednim zakresie protokoły jego wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego w tej lub innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. W tej sytuacji wnioskować należy, że do materiału dowodowego zostało wprowadzone oświadczenie, które znaleźć tam się nie mogło, i z którym J. P. nie mógł być zostać skonfrontowany. Pamiętać zaś trzeba, że wszelkiego rodzaju pisma i zapiski, mające zastąpić zeznania świadka lub wyjaśnienia oskarżonego, złożone poza rozprawą nie w formie protokołu i bez gwarancji swobodnej wypowiedzi oraz możliwości wyjaśnienia sprzeczności nie mają waloru dowodowego i nie mogą zastępować dowodu z wyjaśnień oskarżonego albo dowodu z zeznań świadka (por. wyrok SN z 21 września 1972 r., IV KR 128/72, OSNKW 1973/7-8/99).

Na tle wskazań opinii biegłego toksykologa zauważyć też można, że w przyjętym przez Sąd niższej instancji wariantcie I maksymalne stężenie alkoholu we krwi oskarżonego w następstwie wypicia wymienionej ilości alkoholu w cyklu kumulacyjnym ukończonym w czasie około 1 godziny przed badaniem, określone zostało na 2,1‰. Taka wartość nie odpowiada zaś tej przyjętej w wyroku, to jest 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (ok. 1,95‰ alkoholu we krwi).

Sąd odwoławczy jednocześnie dostrzega i tą nieprawidłowość Sądu Rejonowego, iż odstąpił on od omówienia dwóch pozostałych proponowanych alternatywnie wariantów z opinii biegłego R. W.. Ich odrzucenie winno być zdaniem Sądu Okręgowego stosownie omówione, ze wskazaniem argumentów, które spowodowały, iż Sąd orzekający nie widział podstaw dowodowych do przyjęcia któregoś z nich. Wydaje się zaś wysoce prawdopodobne, że analiza owych wariantów spowodowałaby dostrzeżenie przez Sąd Rejonowy, że to w wariantach II oraz III, a nie w wariantcie I przyjęto do obliczeń stężenia alkoholu u oskarżonego, że spożywał on napoje alkoholowe po zdarzeniu. Ma zatem słuszność apelujący wskazując na niekonsekwencję Sądu Rejonowego, który w uzasadnieniu wydanego wyroku zamieścił stwierdzenia, z których wynikało, że co do zasady przyjął za wiarygodną informację podaną przez oskarżonego, że spożywał on alkohol gdy znalazł się w miejscu zamieszkania po zdarzeniu.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Okręgowy uznał, że odnośnie stanu nietrzeźwości J. P. w chwili czynu Sąd Rejonowy poczynił ustalenia, po części wewnętrznie sprzeczne, a po części nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym ujawnionym w sprawie.

Mając wszystko powyższe na względzie, Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie zaistniały przesłanki odwoławcze z art. 438 pkt 2 i 3 kpk, co skutkowało musi uchyleniem zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szamotułach.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie powtórzyć postępowanie dowodowe, podejmując przy tym działania zmierzające do jego uzupełnienia oraz usunięcia wątpliwości w ocenie materiału dowodowego dotąd już zgromadzonego, a to w kontekście tego czy J. P. znajdował się w chwili czynu w stanie nietrzeźwym (jeśli tak to w jakim stopniu). Z tego względu zasadnym jest oczekiwanie, że Sąd niższej instancji pozyska uzupełniającą opinię biegłego, z wyłączeniem możliwości wykorzystania oświadczenia badanego na trzeźwość J. P. (k. 4v i 5v), przedstawwszy mu uprzednio uszczegółowione warianty ustaleń w zakresie ilości spożytych przez podsądnego napojów alkoholowych. Sąd Okręgowy stwierdza przy tym, że nie zachodzi potrzeba powoływania nowego biegłego. Ten dotychczas w sprawie występujący, mimo że przedstawił w swej opinii z 16 sierpnia 2013 r. pewne zapatrywania, odnośnie wiarygodności pewnych środków

dowodowych, do których nie był uprawniony, nie zaprezentował przy tym stwierdzeń, które świadczyłyby o jego stronniczości, a tym samym dyskwalifikowałyby go jako wiarygodne źródło wiedzy specjalistycznej.

Uznać też trzeba, że Sąd niższej instancji będzie władny ujawnić na rozprawie zgromadzony materiał dowodowy w oparciu o art. 442 § 2 kpk. To znaczy tę jego część, która nie była nośnikiem informacji o ilości spożytego przez podsądnego alkoholu.

Sąd Rejonowy pamiętać również musi, że czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie związany jest kierunkiem apelacji, a zatem nie można wywieść wniosków, które naruszałyby ustalenia przyjęte w opisie czynu przypisanego uchylonym wyrokiem. W szczególności przekroczyć przyjętej tam wartości stopnia nietrzeźwości.

Podkreślić też trzeba, że przy ponownej ocenie materiału dowodowego koniecznym będzie należyte uwzględnienie zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem dokonanie ustaleń odnośnie czynu oskarżonego, należyście umocowanych w materiale dowodowym sprawy, a w tym dokonanie klarownych ustaleń odnośnie strony przedmiotowej zachowania sprawcy. Ustaleń jednoznacznie wskazujących na to, że kierował on samochodem w stanie nietrzeźwym, a stan ten przybrał określony poziom. W przypadku sporządzania uzasadnienia orzeczenia końcowego w sprawie Sąd Rejonowy winien zaś dołożyć wszelkich starań aby to opracowanie spełniało wymogi procesowe z art. 424 kpk, w tym by Sąd odniósł się do wszystkich dowodów występujących w sprawie, ze wskazaniem które z nich czyni podstawą ustaleń, a które nie i dlaczego są one zdaniem organu orzekającego pozbawione waloru wiarygodności. Należy bowiem podkreślić, że: „Ranga i znaczenie uzasadnienia wyroku, choćby dla dokonywania kontroli instancyjnej i kontroli prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia, skłaniać powinny organ orzekający do takiej redakcji uzasadnienia wyroku, która w sposób czytelny, rzeczowy i wewnętrznie niesprzeczny przedstawiałaby sposób rozumowania sądu i dokonywane oceny” (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1324703).

D. Ś. M. H. B.